



Roman Sowiński*

Odszkodowania niemieckie za drugą wojnę światową – pomijany argument

[German Reparations for World War II – an Overlooked Argument]

Abstract

Statements issued on the occasion of the signing of the 2+4 Treaty committed Germany to regulating the payment of benefits to individual war victims in bilateral interstate agreements. The September 1990 agreement between the U.S., Britain and France and West Germany upheld provisions that Germany could not make any claims for lost (confiscated) property – including that seized by Poland in the so-called western and northern territories; in the Unification Treaty (1990) Germany renounced territorial claims against other states and pledged not to make them in the future. To date, no German-Polish agreement on these issues has emerged. There is also no information about initiatives on the Polish side containing a draft of such an act. This inaction is surprising. Analyses of the right to compensation, reparations, etc. from the Germans overlook the fact that it was only in 1955 that Poland formally declared that it was not at war with Germany. Formally, therefore, all actions of the Polish side against Germany up to that time would have to be judged as having been undertaken in a state of war – which cannot but affect their evaluation. The attitude of the Germans to the issue of compensatory liability for war losses caused by their conduct may also have a historical-psychological source. As it seems, the *historical genotype* of Germans has not been purged of elements of tribal (cultural) superiority to “eastern societies”. The notion that Poland’s war damage has already been accounted for is firmly rooted in the German consciousness and has been passed down from generation to generation. It can be combated not only with precise calculations, but also with arguments demonstrating the difference in categories: “territorial conquests”, “war reparations”, “compensations” and “redress”.

This is well reflected in the words of the former Polish ambassador in Berlin: “The main problem in our relations, in my opinion, is a kind of sense of superiority of the Germans towards the Poles. It has been building up for a long time, culminating probably in the time of Bismarck and it is still present in various forms”.

Keywords: the end of Poland’s state of war with Germany, war reparations, compensations, redress, “German tribal superiority”.

* **Roman Sowiński** – prof. dr hab., kierownik Katedry Prawa Administracyjnego, Gospodarczego i Finansów Publicznych EWSPA; ORCID 0000-0001-9234-0675.

Wszelkie rozważania na temat reparacji, odszkodowań, zadośćuczynienia czy innych należnych świadczeń od Niemiec mają z jednej strony aspekt teoretyczno-doktrynalny (szerzej: naukowy), z drugiej zaś praktyczny, przyczyniając się do budowania uzasadnień wniosków dla uzyskania tego rodzaju świadczeń. Możliwe są w tym względzie różne podejścia¹.

Mając tego świadomość, zwróćmy uwagę, że wspomnianie o odszkodowaniach (reparacjach) wojennych dla Polski wywołuje u Niemców automatyczne stawianie kwestii przesunięcia granic i objęcia przez Polskę Ziem Zachodnich². Dokonuje się różnego typu wyliczeń wykazujących niemieckie straty. Niemcy przywołują przy tej okazji słowa Winstona Churchilla wypowiedziane do Stalina na konferencji w Teheranie: *The value of this land is much greater than Pripet marshes*³.

Od lat stanowisko niemieckie jest w sprawie odszkodowań wojennych dla Polaków (Polski) zdecydowanie niezmiennie⁴. Wykazuje się, że „polskie ofiary wojny” otrzymały do 1991 roku ponad 225 milionów euro niemieckich odszkodowań. Po roku 1991 według wyliczeń niemieckich wypłaco-

¹ Dobrze prezentuje je Krzysztof Ruchniewicz [w:] K. Ruchniewicz, Polskie zabiegi o odszkodowania niemieckie 1944/45–1975, Wrocław 2007 – zob. zwłaszcza rozdz. 3 poświęcony zagadnieniom odszkodowawczym w kontekście stosunków polsko-wschodniemieckich; recenzja tej książki: D. Wojtaszyn, Podwójnie oszukani, „Przegląd Historyczny” 2008, 99, ss. 143–147. Zob. też: Akt symboliczny świadczenia z Niemiec dla ofiar zbrodni nazistowskich w Polsce. Formuła „pragmatyczna” w świetle porozumień z lat 1991 i 2000. Wybór dokumentów, Wyd. Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy’ego Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2022, tom 4: Przełomy w stosunkach polsko-niemieckich 1989–1999 w świetle polskich dokumentów politycznych. Za istotne w tej mierze uważam następujące prace: J. Sandorski, Nieważność zrzeczenia się przez Polskę reparacji wojennych a niemieckie roszczenia odszkodowawcze, RPEIS 2004, 3, s. 53 i nn.; M. Muszyński, Skuteczność oświadczenia rządu PRL z 23 sierpnia 1953 r. w sprawie zrzeczenia się reparacji: rozważania w świetle prawa międzynarodowego, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2004, 3, ss. 43–79; J. Barcz, J. Kranz, Reparacje od Niemiec po II wojnie światowej w świetle prawa międzynarodowego. Aspekty prawa i praktyka, Elipsa, Warszawa 2019; M. Stolarczyk, Reparacje wojenne dla Polski od Niemiec w latach 1945–2020, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2020, 2, ss. 171–194 i cyt. tam literatura. Zob. też prace K.H. Rotha i H. Rübnera: Reparationsschuld, Hypotheken der deutschen Basatzungsherrschaft in Griechenland und Europa – zawierającą ponad sto dokumentów odnoszących się do kwestii reparacji niemieckich dla Grecji – oraz tychże autorów: Wyparte, odrzucone, odrzucone. Niemiecki dług reparacyjny wobec Polski i Europy, Poznań 2020, a ponadto omówienie tej ostatniej książki przez Marcina Kwietnia, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2020, 2, ss. 315–318.

² Zob. *Reparation für Polen – dann gehören auch die Ostgebiete auf dem Tisch*, Merkur de. 30 August 2019, a także T. Urban, *Auf Konfrontationskurs*, Cicero Online z 2 sierpnia 2022.

³ Publikacja The National Archives Churchill and Stalin Documents from the British Archives, 1943 no 48 Record of conversation at Soviet Embassy, The Teheran, 1 December 1943 – On the future of Poland.

⁴ Zob. *Warum Deutschland Polen keine Reparationen schuldet*, „Die Welt” z 3 sierpnia 2017; K. Bachmann, *Warum Polens Reparationsforderungen die Grenze von Polen in frage stellen*, „Berliner Zeitung” z 2 sierpnia 2022.

no ponad miliard euro robotnikom przymusowym, więźniom obozów koncentracyjnych i poszkodowanym w wyniku „eksperymentów pseudomedycznych”⁵. Kwoty te nie były przez stronę polską kwestionowane, bo nigdy nie podlegały weryfikacji⁶.

Mniemanie, że szkody wojenne Polski zostały już rozliczone, jest dobrze zakorzenione w świadomości niemieckiej i przekazywane z pokolenia na pokolenie. Można je łagodzić – a nawet zwalczać – nie tylko dokładnymi wyliczeniami, ale także – a może nawet przede wszystkim – argumentami wykazującymi odmienną kategorię: „zdobyczy terytorialnych”, „wojennych reparacji”, „odszkodowań” i „zadośćuczynień”.

Błędem z kategorii niewybaczalnych byłoby wszakże przemilczanie przy rozważaniu kwestii zadośćuczynienia dla Polaków krzywd, jakich doznali Niemcy w trakcie wysiedleń, i powojennej przemocy, jaka się wobec nich dokonała. Ci, którzy obarczają nimi sumienia Polaków, wiedzą jednak zazwyczaj – albo powinni wiedzieć – że wysiedlenia⁷ dokonywały się na podstawie postanowień poczdamskich z 1945 roku, na które *de facto* Polska nie miała wpływu.

Jakiegokolwiek rozważania odnośnie do ewentualnego uwzględnienia przy wzajemnych rozliczeniach polsko-niemieckich (kompensacji) kwestii przyłączenia do Polski tzw. Ziemi Zachodnich winny być prowadzone w szerokim kontekście aktów prawa międzynarodowego, poczynając od Deklaracji Narodów Zjednoczonych z 1 stycznia 1942 roku (Deklaracji waszyngtońskiej), zawierającej pełnomocnictwa dla wielkich mocarstw do działania w imieniu Narodów Zjednoczonych, i Deklaracji moskiewskiej z 30 października 1943 roku (tzw. deklaracji czterech mocarstw), która stwierdzała m.in., że na wielkich mocarstwach ciąży odpowiedzialność za działania w imieniu własnym i w imieniu „sprzymierzonych ze sobą narodów”.

W ocenach prawnych nie można oczywiście pomijać deklaracji czterech wielkich mocarstw z 5 czerwca 1945 roku (tzw. Deklaracji berlińskiej), stwierdzającej, że mocarstwa działają w interesie Narodów Zjednoczo-

⁵ J. Puhl, 6 220 000 000 000 zloty Schulden – Warum es bei den polnischen Reparationsforderungen wirklich geht, „Der Spiegel” z 1 września 2022.

⁶ Przypomnijmy, że w Agreement on German External Debts z 27 lutego 1953 r. (tzw. umowie londyńskiej) RFN przeforsowała definicję „skarg reparacyjnych” – odnoszących się do „odszkodowań dla zagranicznych robotników przymusowych” – i odłożenie ich spłat aż do chwili podpisania traktatu pokojowego.

⁷ Konsekwentnie nazywane przez autorów niemieckich „wypędzeniem”. Przykładem pierwszorzędnym jest projekt *Zentrum gegen Vertreibungen*, które miałyby mieć siedzibę w Berlinie.

nych, w porozumieniu z pozostałymi państwami Narodów Zjednoczonych.

Uwzględniać też trzeba postanowienia Proklamacji nr 2 Sojuszniczej Rady Kontroli nad Niemcami z 20 września 1945 roku, formułującej żądania wobec „Niemiec jako całości”, treść umowy poczdamskiej z 2 sierpnia 1945 roku (w szczególności jej rozdział IX, pkt 5), a wreszcie stanowisko Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (memorandum) z tego samego roku, zawierające istotne dla tematu naszego opracowania stwierdzenia dotyczące: odszkodowań – zadośćuczynień „za traktowanie całego narodu jako społeczeństwa parobków” oraz za grabieże i niszczenie majątku narodowego. W dokumencie tym stwierdzono, że Polska, będąca sojusznikiem państw zwycięskich, ma prawo żądać i otrzymać – w imię sprawiedliwości ogólno ludzkiej za swą postawę, za poniesione straty i ofiary – odszkodowanie w naturze, w warsztatach pracy, tzn. w ziemi, fabrykach, kopalniach, dobrach kulturalnych, a przede wszystkim w terytorium odpowiadającym potrzebom narodu. Kategoria sprawiedliwości (sprawiedliwości ogólno ludzkiej) nakazuje oderwanie od ocen i uzasadnień ściśle jurydycznych, kierując ku uniwersalnym systemom etycznym, wśród których etyka chrześcijańska zda się grać (grać powinna) rolę pierwszoplanową (znaczącą) ze względu na adresata żądań (oczekiwań) odszkodowań i zadośćuczynienia⁸.

Do kategorii sprawiedliwości społecznej nawiązują ponadto dokumenty stanowiące podstawę działalności Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej (FWPN) – stwierdzające, że u podstaw działań FWPN leży przekonanie, że Polska i Niemcy jako partnerzy mogą wspólnie działać na rzecz nowoczesnego otwartego i sprawiedliwego społecznie współistnienia w UE. W tym sensie oba kraje tworzą (tworzyć mają) *wspólnotę wartości*. Nie może być wątpliwości, że ich trzon winny stanowić wartości chrześcijańskie, także w kwestiach rozliczania wzajemnie wyrządzonych krzywd, zadośćuczynienia, przebaczenia – a na końcu zapomnienia.

Istotne jest, że w oświadczeniach wydawanych przy okazji podpisywania Traktatu 2+4⁹ zobowiązano Niemcy do uregulowania sposobu

⁸ Kwestię tę analizuję szeroko [w:] R. Sowiński, *Zadośćuczynienie za krzywdy niemieckie drugiej wojny światowej z perspektywy etyki chrześcijańskiej*, EPPiSM, specjalne wydanie pokonferencyjne (w przygotowaniu).

⁹ Traktat o ostatecznym uregulowaniu w odniesieniu do Niemiec, podpisany w Moskwie 12 września 1990 roku przez: Niemiecką Republikę Demokratyczną, Republikę Federalną Niemiec, Francję, Stany Zjednoczone Ameryki, Wielką Brytanię i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

wypłacania świadczeń osobom fizycznym (ofiaram wojny) w ramach dwustronnych umów międzypaństwowych¹⁰. Co dla nas ważne, w porozumieniu między USA, Wielką Brytanią, ZSRR i Francją a RFN z września 1990 roku¹¹ utrzymano w mocy postanowienia, że Niemcy nie mogą wysuwać żadnych roszczeń z tytułu utraconego (skonfiskowanego) mienia, w tym mienia przejętego przez Polskę na tzw. Ziemiach Zachodnich i Północnych¹². Niemcy wyrzekły się wszelkich roszczeń terytorialnych w stosunku do innych państw i zobowiązały się do niewysuwania ich w przyszłości w układzie zjednoczeniowym (zawartym, jak wiadomo, w październiku 1990 roku)¹³.

Nie potrzeba dodawać, że żadna tego rodzaju umowa niemiecko-polska nakazana (zalecana) w Traktacie 2+4 nie powstała. Brak też informacji o inicjatywach strony polskiej zawierających projekt takiego aktu. Bezczynność w tym względzie może budzić zdziwienie. Byłaby to – moim zdaniem – dobra platforma do określenia polskich oczekiwań (żądań) odszkodowawczych. Zawarte przez Polskę z Niemcami (RFN i NRD) umowy o współpracy i dobrym sąsiedztwie¹⁴ nie czynią nawet aluzji do negatywnych skutków drugiej wojny światowej, nie mówiąc już o zadośćuczynieniu. Kwestii tych nie dotyczą też rzecz jasna programy współpracy polsko-niemieckiej¹⁵. Moim zdaniem poszerzenia wymagałyby cały szereg umów i traktatów polsko-niemieckich, a zwłaszcza traktat z 1991 roku¹⁶.

W tym kontekście, oceniając skutki wyżej wymienionych dokumentów, należy zwrócić uwagę na fakt zazwyczaj pomijany w analizach prawa do odszkodowań, zadośćuczynień itp. należnych Polsce (Polakom) od Niem-

¹⁰ W ramach Konferencji 2+4 mowa była o globalnych wypłatach dla Polski sięgających 500 milionów marek. Między innymi dla ich wypłacenia powołana została Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie (*Stiftung Polnisch-Deutsche Aussöhnung*). Kwoty dotąd redystrybuowane przez Fundację sięgają mają pięć miliardów złotych.

¹¹ Uchyliło ono jak wiadomo tzw. paryskie układy z połowy lat pięćdziesiątych XX wieku.

¹² Chodzi o obszar byłych Prus Wschodnich.

¹³ Vertrag zwischen der Bundesrepublik Deutschland und der Deutschen Demokratischen Republik über Herstellung der Einheit Deutschlands z 3.10.1990 – publ. Bundesministerium der Justiz und für Verbraucherschutz. Zob. też A. Rödder, *Geschichte der Deutschen Wiedervereinigung*, C.H. Beck, München 2011, zwłaszcza rozdz. IV. *Wiedervereinigung und Weltpolitik*, pkt 1 *Zwei plus vier und zwei plus eins*. *Der internationale Prozess* i pkt 2 *Die deutsch-polnische Grenze*.

¹⁴ Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisany w Bonn 17 czerwca 1991 roku (Dz.U. z 1992 r., nr 14, poz. 56).

¹⁵ Zob. A. Sokół, *Polsko-niemiecka współpraca kulturalna, programy i instytucje*, [http:// bibliotekana-uki.pl](http://bibliotekana-uki.pl).

¹⁶ *Ibidem*.

ców. Mianowicie, dopiero w 1955 roku Polska formalnie oświadczyła, że nie pozostaje już w stanie wojny z Niemcami¹⁷. Formalnie zatem wszystkie działania strony polskiej wobec Niemiec do tego momentu (to znaczy do lutego 1955 roku) musiałyby być oceniane jako działania przedsięwzięte w stanie wojny. Można oczywiście podnosić różne argumenty podważające moc i znaczenie uchwały Rady Państwa z 18 lutego 1955 roku (w tym marionetkowość, fasadowość władz [organów] ówczesnego państwa polskiego). Z formalnego punktu widzenia akt ten miał wszakże moc daleko większą niż jakakolwiek uchwała Rady Ministrów PRL, w tym uchwała, do której odwołuje się oświadczenie Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 23 sierpnia 1953 roku. Jakkolwiek byłoby, nie przypuszczam, że gdyby którykolwiek z czwórki wielkich aliantów przyrzekł coś Niemcom, pozostając z nimi w stanie wojny, strona niemiecka mogłaby się na to po zakończeniu stanu wojny skutecznie powoływać. Okoliczność ta winna zostać poddana skrupulatnym analizom prawnym – zwłaszcza na gruncie prawa międzynarodowego publicznego.

Abstrahując całkowicie od oceny uzasadnień prawnych¹⁸ odmowy działań (świadczeń) odszkodowawczych strony niemieckiej za straty wojenne wywołane jej postępowaniem względem Polski (Polaków), stwierdzić należy, że stosunek Niemców do tej kwestii może mieć także swoje źródło historyczno-psychologiczne.

Jak się bowiem wydaje, „genotyp dziejowy” Niemców nie został oczyszczony z elementów „wyższości plemiennej” czy (jak kto woli) „kulturowej” – by już nie używać określeń zawierających przymiotnik „rasowej” – w stosunku do „społeczeństw wschodnich”¹⁹. Jego źródło tkwi w czasach poprzedzających chrzest Polski i – choć brzmi to może absurdalnie – jest nadal żywe²⁰. Tendencje zmiany tego stosunku, widoczne przez pewien

¹⁷ Zob. uchwałę Rady Państwa z 18 lutego 1955 r. w sprawie zakończenia stanu wojny między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemcami, Monitor Polski z 1955 r., nr 17, poz. 172.

¹⁸ Przypomnieć należy, że Niemiecka Republika Demokratyczna – używając argumentu (pretekstu?), że jest „nowym niemieckim państwem antyfaszystowskim” – odmawiała wypłat jakichkolwiek odszkodowań ofiarom nazizmu.

¹⁹ Nieco odmiennie traktowanie Czechów może brać się nie tylko z wielowiekowego ich funkcjonowania w kręgu kultury germańskiej w ramach monarchii habsburskiej – mimo (a może za sprawą) przymusowej germanizacji nasilającej się od XIV wieku – ale i z okresów wcześniejszych, kiedy to Czesi opanowali handel słowiańskimi niewolnikami, prowadząc największy targ niewolników w Pradze i stając się jakby współnikiem plemion germańskich czy romańskich w tym procederze.

²⁰ W wywiadzie dla „Dziennika Gazeta Prawna” z połowy 2021 roku ówczesny ambasador RP w Berlinie stwierdził: „Głównym problemem w naszych relacjach jest moim zdaniem pewnego rodzaju poczucie wyższości Niemców w stosunku do Polaków. Budowane od dawna kulminowało chyba za czasów Bismarcka i ciągle jest w różnych formach obecne” (DGP z 26 czerwca 2021 r.).

czas (zwłaszcza w okresie sprawowania urzędu kanclerskiego przez Helmuta Kohla), wyraźnie ostatnimi czasy osłabły, ustępując miejsca tradycyjnej demonstracji wyższości cywilizacyjnej Niemców²¹.

Moim zdaniem zjawiska te winny być oceniane nie tylko jako stany emocjonalne, ale też jako stała niemiecka dialektyka wyższości i niższości²².

W tym miejscu warto wskazać na rozliczenia Niemców z Czechami. Jak wiadomo, wysiedlenie (przesiedlenie) Niemców z Czech po drugiej wojnie światowej (do czego przyczyniły się tzw. dekrety Benesza) odbywało się w zdecydowanie odmiennych warunkach prawnych niż podobne działania na polskich Ziemiach Zachodnich. Niemcy sudeccy – zamieszkujący przygraniczne rejony Czech i Moraw włączonych w 1938 roku do Trzeciej Rzeszy (*Sudetenland*) – byli obywatelami przedwojennej Czechosłowacji. Usunięcie (wysiedlenie) po drugiej wojnie światowej ponad trzech milionów Niemców sudeckich odbywało się niejednokrotnie w dramatycznych warunkach, czego przykładem może być tzw. brneński marsz śmierci z końca maja 1945 roku czy tzw. masakra w Uściu nad Łabą z końca lipca 1945 roku²³.

Zwróćmy uwagę, że dekrety Benesza nie zostały uchylone i nadal formalnie obowiązują²⁴. Chodzi łącznie o dziewięćdziesiąt aktów prawnych, spośród których za najistotniejsze, a zarazem najbardziej kontrowersyjne uznać należy dekrety (wszystkie z 1945 roku): nr 5, 12, 33, 71 i 108 – pozbawiające Niemców obywatelstwa czechosłowackiego i wprowadzających całkowitą konfiskatę mienia Niemców sudeckich (niem. *Sudetendeutsche*, czes. *Sudetští Němci*). Stanowili oni niemal jedną czwartą miesz-

²¹ Obrazują to wyniki sondaży przeprowadzanych cyklicznie przez Institut für Demoscopie Allensbach. Por. wyniki badań polskiego Centrum Badania Opinii Społecznej CBOS – Opinie o stosunkach polsko-niemieckich i reparacjach wojennych, Komunikat z badań, Warszawa, październik 2004, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2004/K_169_04.PDF, a zwłaszcza: Polacy o reparacjach i stosunkach polsko-niemieckich, CBOS, komunikat z badań nr 126/2022 – z odpowiedzią na pytanie: Czy Polska powinna domagać się od Niemiec reparacji (odszkodowań) za straty poniesione podczas II wojny światowej? [za lata 2017-2019-2021-2022].

²² Zob. K. Rak, *Niemiecki kompleks Polaków*, „Rzeczpospolita” z 26 sierpnia 2015 r. Zob. też. J. Arendarska, A. Łada-Konefał, B. Senthardt, *Sąsiedztwo w ramach. Polacy i Niemcy o sobie nawzajem w przekazie prasowym*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2022, a zwłaszcza: *Wypędzenie w komunikacji polsko-niemieckiej – wypędzenie w przekazie prasy niemieckiej*, s. 172 i nn., oraz *Wypędzenie w prasie polskiej*, s. 185 i nn.; zob. też: *Topos niegotowości do dialogu (asymetrii) jako przyczyna konfliktu polsko-niemieckiego*, s. 299.

²³ Szacuje się, że w toku tych wysiedleń zostało zabitych 20–30 tysięcy Niemców. Por. I. Kershaw, *Do piekła i z powrotem. Europa 1914–1949*, wyd. Znak 2016.

²⁴ Choć są jednak głosy, że przez przyjęcie w konstytucji Republiki Czeskiej Karty podstawowych praw i wolności (art. 3 i 4) dekrety Benesza straciły moc prawną.

kańców Czechosłowacji w 1937 roku. Mimo to w zbiorowej niemieckiej pamięci wysiedlenie Niemców z terenów obecnej Polski tkwi mocniej niż wysiedlenie Niemców sudeckich. Może też dlatego nigdy nie powstało w Niemczech Powiernictwo Sudeckie na wzór Powiernictwa Pruskiego. Działania tego ostatniego na rzecz uzyskania od Polski odszkodowań dla wysiedlonych Niemców rodzą stale w RFN żywe emocje²⁵.

Z prawnego punktu widzenia istotne jest, że państwo niemieckie nie skarżyło dekretów Benesza – i to mimo odżegnywania się od kategorii „odpowiedzialności zbiorowej”. Z kolei Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) rozpatrywał skargę dziewięćdziesięciu Niemców sudeckich dotyczącą wysiedleń, uznając ją za bezzasadną (*als unbergründet abgewisen*).

Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na analizy rozliczeń Niemiec z tytułu drugiej wojny światowej z obywatelami innych państw. Ogólnikowo tylko – bez odsyłania do źródeł – wskaźmy, że sądy włoskie orzekały już z tego tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia na rzecz włoskich obywateli, a w przypadkach odmowy wykonania wyroku przez państwo niemieckie groziły zajęciem majątku niemieckiego znajdującego się na terenie Włoch. Oficjalnie zgłoszone przez Grecję oczekiwania reparacji za inwazję państw Osi w latach 1941–1944 sięgają 300 miliardów euro²⁶. Sądy greckie wydały co najmniej cztery wyroki wspierające żądania odszkodowań niemieckich dla rodzin ponad 200 cywilów zamordowanych 10 czerwca 1944 roku w Distomo. Toczą się procesy wszczęte przez rodziny zamordowanych przez Niemców 13 grudnia 1943 roku w Kalawricie²⁷ mieszkańców Peloponezu²⁸. Od początku lat dwudziestych XXI wieku coraz dobitniej zgłaszane są żądania odszkodowań od Niemiec za zbrodnie popełnione na terenie byłej Jugosławii. Przodują w tym względzie środowiska serbskie²⁹.

²⁵ Zob. H. Putzke, G. Morber, *Powiernictwo pruskie – problem legalności działania*, RPEIS 2008, 1, ss. 87–105 i cyt. tam literatura.

²⁶ Grecka Komisja Parlamentarna powołana w tej sprawie wskazała w 2016 roku kwotę 292 miliardów euro. Sprawę odszkodowań od Niemców dla Grecji forsuje zwłaszcza partia Syriza.

²⁷ W literaturze anglojęzycznej określana jako Kalávryta Massacre albo Holocaust of Kalávryta.

²⁸ Grecy otrzymali do końca 1959 roku – na podobnych zasadach jak Polacy – około 25 milionów dolarów w środkach pieniężnych i towarach, z początkiem zaś lat sześćdziesiątych XX wieku kwotę 115 milionów marek z tytułu rekompensat dla przymusowych robotników greckich wywiezionych na roboty do Trzeciej Rzeszy.

²⁹ Przypomnijmy, że zgodnie z planem przyjętym przez Międzysojuszniczą Komisję Reparacyjną (IARA) w roku 2010 Niemcy wypłaciły Francji i Wielkiej Brytanii ostatnią ratę odszkodowań w wysokości 70 milionów euro z tytułu reparacji wojennych należnych państwom Ententy związanych z pierwszą wojną światową. IARA ustaliła w 1921 roku kwotę 132 miliardów marek w złocie należną od Niemiec państwom Ententy i państwom sprzymierzonym.

Abstrakt

W oświadczeniach wydawanych przy okazji podpisywania Traktatu 2+4 zobowiązano Niemcy do uregulowania sposobu wypłacania świadczeń dla indywidualnych ofiar wojny w dwustronnych umowach między państwami. W porozumieniu między USA, Wielką Brytanią i Francją a RFN z września 1990 roku utrzymano w mocy postanowienie, że Niemcy nie mogą wysuwać żadnych roszczeń z tytułu utraconego (skonfiskowanego) mienia – w tym przejętego przez Polskę na tzw. Ziemiach Zachodnich i Północnych; w układzie zjednoczeniowym (1990) Niemcy wyrzekły się roszczeń terytorialnych wobec innych państw i zobowiązały do niewysuwania ich w przyszłości. Do tej pory żadna umowa niemiecko-polska dotycząca tych kwestii nie powstała. Brak też informacji o inicjatywach strony polskiej zawierających projekt takiego aktu. Ta bezczynność budzi zdziwienie.

W analizach prawa do odszkodowań, zadośćuczynień itp. od Niemców pomija się, że dopiero w roku 1955 Polska formalnie oświadczyła, że nie pozostaje w stanie wojny z Niemcami. Formalnie więc wszelkie działania strony polskiej wobec Niemiec do tego czasu musiałyby być oceniane jako przedsięwzięte w stanie wojny – co nie może pozostawać bez wpływu na ich ocenę. Stosunek Niemców do kwestii odpowiedzialności odszkodowawczej za straty wojenne wywołane ich postępowaniem może mieć również źródło historyczno-psychologiczne. Jak się wydaje, *genotyp* dziejowy Niemców nie został oczyszczony z elementów *wyższości plemiennej* (kulturowej) wobec „społeczeństw wschodnich”. Mniemanie, że szkody wojenne Polski zostały już rozliczone, jest silnie zakorzenione w świadomości niemieckiej i przekazywane z pokolenia na pokolenie. Można je zwalczać nie tylko dokładnymi wyliczeniami, ale także argumentami wykazującymi odmienność kategorii: „zdobyczy terytorialnych”, „wojennych reparacji”, „odszkodowań” i „zadośćuczynień”.

Dobrze oddają to słowa b. ambasadora RP w Berlinie: „Głównym problemem w naszych relacjach jest moim zdaniem pewnego rodzaju poczucie wyższości Niemców w stosunku do Polaków. Budowane od dawna, kulminowało chyba za czasów Bismarcka – i ciągle jest w różnych formach obecne”.

Słowa kluczowe: koniec stanu wojny Polski z Niemcami, wojenne reparacje, odszkodowania, zadośćuczynienia, „wyższość plemienna Niemców”.

BIBLIOGRAFIA

Akt symboliczny świadczenia z Niemiec dla ofiar zbrodni nazistowskich w Polsce. Formuła „pragmatyczna” w świetle porozumień z lat 1991 i 2000. Wybór dokumentów, Wyd. Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy’ego Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2022.

Arendarska J., Łada-Konefał A., Senthardt B., Sąsiedztwo w ramach. Polacy i Niemcy o sobie nawzajem w przekazie prasowym, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2022.

Bachmann K., *Warum Polens Reparationsforderungen die Grenze von Polen in frage stellen*, „Berliner Zeitung” z 2 sierpnia 2022.

Barcz J., Kranz J., *Reparacje od Niemiec po II wojnie światowej w świetle prawa międzynarodowego. Aspekty prawa i praktyka*, Elipsa, Warszawa 2019.

Kershaw I., *Do piekła i z powrotem. Europa 1914–1949*, wyd. Znak, Kraków 2016.

Muszyński M., *Skuteczność oświadczenia rządu PRL z 23 sierpnia 1953 r. w sprawie zrzeczenia się reparacji: rozważania w świetle prawa międzynarodowego*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2004, 3.

Puhl J., *6 220 000 000 000 zloty Schulden – Warum es bei den polnischen Reparationsforderungen wirklich geht*, „Der Spiegel” z 1 września 2022.

Putzke H., Morber G., *Powiernictwo pruskie – problem legalności działania*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2008, 1.

Rak K., *Niemiecki kompleks Polaków*, „Rzeczpospolita” z 26 sierpnia 2015.

Reparation für Polen – dann gehören auch die Ostgebiete auf dem Tisch, Merkur de, 30 August 2019.

Rödder A., *Geschichte der Deutschen Wiedervereinigung*, C.H. Beck, München 2011.

Roth K.H, Rübner H., *Reparationsschuld, Hypotheken der deutschen Basatzungsherrschaft in Griechenland und Europa*, Metropol 2017; tłum. pol. *Wyparte – odroczone – odrzucone. Niemiecki dług reparacyjny wobec Polski i Europy*, Poznań, 2023, wcześniejsze wydanie – Wyd. Instytutu Zachodniego, Poznań 2020.

Ruchniewicz K., *Polskie zabiegi o odszkodowania niemieckie 1944/45–1975*, Wrocław 2007.

Sandorski J., *Nieważność zrzeczenia się przez Polskę reparacji wojennych a niemieckie roszczenia odszkodowawcze*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2004, 3.

Sokół A., *Polsko-niemiecka współpraca kulturalna, programy i instytucje*, <http://bibliotekanauki.pl>.

Sowiński R., *Zadośćuczynienie za krzywdy niemieckie drugiej wojny światowej z perspektywy etyki chrześcijańskiej*, EPPiSM, specjalne wydanie pokonferencyjne (w przygotowaniu).

Stolarczyk M., *Reparacje wojenne dla Polski od Niemiec w latach 1945–2020*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2020, 2.

The National Archives Churchill and Stalin Documents from the British Archives, 1943, no 48 Record of conversation at Soviet Embassy, The Teheran, 1 December 1943 – On the future of Poland.

Urban T., *Auf Konfrontationskurs*, Cicero Online z 2 sierpnia 2022.

Warum Deutschland Polen keine Reparationen schuldet, „Die Welt” z 3 sierpnia 2017.

Wojtaszyn D., *Podwójnie oszukani*, „Przegląd Historyczny” 2008, 1, 99.